

List z Galicji

O zabytkach Krakowa każdy Polak ma większy lub mniejszy zasób wiedzy, bo to Wawel, Sukiennice, Kopiec Kościuszki, Kościół Mariacki czy Teatr Słowackiego. Historię i urodę Krakowa można odnaleźć i podziwiać na własne oczy, służą też temu liczne wydawnictwa albumowe, foldery, przewodniki, etc., natomiast o krakowskiej spółdzielczości mieszkaniowej, będącej według niektórych nie zabytkiem, lecz przeżytkiem, poważne źródła informacji milczą!

A przecież prapoczątki ruchu spółdzielczego w Polsce wywodzą się właśnie z Galicji i sięgają czasów panowania monarchii austro-węgierskiej, kiedy z inicjatywy Franciszka Stefczyka, w Czernichowie opodal Krakowa w 1890 roku powstała pierwsza spółdzielnia oszczędnościowo-pożyczkowa.

By nieco poprawić wizerunek Galicji zagłębiłam się w lekturze książki telefonicznej miasta Krakowa i choć charakter tego wydawnictwa nie pozwala na szersze potraktowanie tematu, ciekawa wydała mi się geneza nazewnictwa spółdzielni, których w królewskim grodzie jest aż 85! Nazwy niektórych spółdzielni wskazują na środowiska zawodowe będące inicjatorami ich powstania, np. „Eskulap”, „Ceramik”, „Komunikacja”, „Naftobudowa”, „Politechnika”. Od nazw miejscowości zajętych pod budownictwo mieszkaniowe wywodzą swe nazwy m.in. spółdzielnie: „Bieńczyce”, „Kurdwanów”, „Mistrzejowice”.

W wielu przypadkach nazwy spółdzielni identyfikują ich lokalizację w poszczególnych dzielnicach Krakowa: Dębniki, Grzegórzki, Kazimierz, Krowodrza, Łobzów, Zwierzyniec, Podgórze itd. Przywiązanie do wszystkiego, co krakowskie odzwierciedlają nazwy spółdzielni: „Krakus”, „Krakowiak”, „Podwawelska”, „Ziemi Krakowskiej”.

O ile przesłanki przyjęcia tych nazw są chyba czytelne, w nazewnictwie spółdzielni pojawiają się przypadki wywołujące interesujące skojarzenia i znaki zapytania. Cóż bowiem oznacza nazwa „Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Św. Jacka”? Czy zrzesza ona wyłącznie członków otaczających kultem tego właśnie świętego? Czy spółdzielnia „Jutrzenka” świeci dla innych przykładem? Czy spółdzielnia „Kabel” ma coś wspólnego z donosiicielstwem? Czy spółdzielnia „Pokój i Dobro” zapewnia najlepsze i najbezpieczniejsze warunki zamieszkania? A spełnianie jakich oczekiwań obiecuje spółdziel-



nia „Nadzieja”? Czy w spółdzielni „Młoda Rodzina” nie ma emerytów? Pytań i wątpliwości odnoszących się do nazwy nie budzi natomiast „Spółdzielnia Mieszkaniowa Młodych Wychowanków Domów Dziecka”. To prawdziwa perelka pośród spółdzielczych inicjatyw.

Na koniec ciekawostka ilustrująca skrót spółdzielczej drogi do szczęścia -

otóż w układzie alfabetycznym „dzieła” Telekomunikacji Polskiej S.A. obok siebie znalazły się dwie krakowskie spółdzielnie mieszkaniowe: „Dom dla młodych” i „Domy Pogodnej Jesieni”. Prawda, że piękne?

Ewa Sobolewska-Putaj
Kraków, 20 lipca 2004

III Kongres Spółdzielczości

Zgromadzenie Ogólne Krajowej Rady Spółdzielczej ustaliło datę III Kongresu Spółdzielczości, który odbędzie się w dniach 19-20 listopada 2004 r. w Warszawie. Spośród 13 branż spółdzielczych największą liczbę mandatów (105) otrzymały spółdzielnie mieszkaniowe, a w kolejności spółdzielnie „samopomoc chłopska” (85), spółdzielnie pracy i usług (63), Spółdzielnia Kółek Rolniczych (49) itd. Łącznie na Kongresie będzie 510 delegatów spośród wybranych przez walne zgromadzenia przedstawicieli spółdzielni na wojewódzkie zjazdy spółdzielcze. Zjazdy w terminie do 30 września dokonają wyboru delegatów.

(Mas)

Odszedł Staszek



W lipcu z głębokim smutkiem i żalem pożegnaliśmy Staszka Witonia, kierownika Działu Organizacji, Spraw Pra-

cowniczych i Ogólnych biura Zarządu Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Straciliśmy Przyjaciela, który towarzyszył nam, wspierał swoją wiedzą i doświadczeniem. Był Człowiekiem prawnym, szlachetnym i skromnym, który z wielkim zaangażowaniem pełnił swoją służbę dla członków Spółdzielni. Był naszym serdecznym Kolegą i niezawodnym Przyjaciелеm. Odszedł tak niespodziewanie i zbyt szybko.

Żegnaj Staszku
Koleżanki i Koledzy
z biura Zarządu KSM